

W rocznicę zgonu Andrzeja Żdanowa

MOSKWA (PAP). Przed 3 laty, 31 sierpnia 1948 r. przestało bić serce jednego z czołowych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Andrzeja Żdanowa, bojowego towarzysza pracy i walki Józefa Stalina.

Całe wspaniałe życie tego wielkiego działacza charakteryzuje głęboka ideowość i hart bolszewicki. Na każdym posterunku, na który posyłała go partia, Żdanow był nieprzejednany w stosunku do wrogów partii i narodu, wykazując wierność i przywiązanie do sprawy Lenina — Stalina.

Wybitny teoretyk marksizmu-leninizmu, utalentowany propagator idei komunizmu — Żdanow był wybitnym działaczem państwa radzieckiego.

Alexander Nexo przeniósł się na stałe do NRD

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, do Warmundie przybył wraz ze swą rodziną światowej sławy pisarz duński, Alexander Nexo. Postanowił on przenieść się na stałe do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zamieszkać w Radebeile koło Drezna.

Międzynarodowy Związek Studentów walczy o pokój

Imperializm amerykański, wzorując się na metodach hitlerowskich, depcze prawa narodów, dokonuje zamachu na ich niepodległość i suwerenność, usiłuje podporządkować je władzy dyktatury monopoli. Przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec, forsowanie zbrojeń krajów zachodniej Europy, wręcz agresja na Koreę — zagrażają pokojowi światowemu.

W obliczu wzrastającego niebezpieczeństwa wojny, młodzież całego świata wzmaga walkę o pokój — ten najcenniejszy skarb ludzkości. W walce tej padają liczne ofiary, im bowiem potężniejsza jest siła oporu młodych bojowników, tym bardziej zwiększa się wściekłość imperialistów.

W Indiach policja reprezentująca interesy kapitału strzela do studentów, domagających się poprawy bytu uczącej się młodzieży. Na Malajach ginie od kul angielskich kolonizatorów młodzież, której jedyną winą jest to, że nie chce dłużej sprzedawać za darmo swej pracy plantatorom karczunków. W Stanach Zjednoczonych wyższe uczelnie przekształcają się na ośrodki szkolenia wojskowego i wylegarnie nienawiści do postępu. We Francji prezydent Auriol stwierdza, że „dyplomy i fachowcy to dobra rzecz, ale nie powinny ich być za dużo”. W myśl tej zasady, we Francuskiej Afryce Zachodniej jest tylko jedna szkoła średnia, a młodzież francuska, zamiast do szkół i uniwersytetów, wysyłana jest na „brudną wojnę” w Vietnamie, aby tam, w walce przeciwko bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu, poświęcać szeregi „fachowców wojennych”.

Młodzież nie ustaje w walce o swe prawa

Mimo straszliwych prześladowań, mimo głodu i nędzy, które są jej nieodłącznymi towarzyszami, mimo chorób coraz bardziej dziesiątkujących jej szeregi, młodzież ani na chwilę nie składa broni w walce o prawo do nauki, do zdrowia, do pokojowego rozwoju bez koszmarnych trosk o jutro. Tej walce przewodzi obok Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Międzynarodowy Związek Studentów. Jak oświadczył niedawno sekretarz MZS, Bereanu, 5 lat temu, w momencie swego powstania, organizacja ta liczyła 1 500 000 członków z 38 krajów. Obecnie liczba ta wzrosła do ponad 5 milionów członków z 80 krajów. Ten imponujący wzrost liczebności MZS świadczy o jego ogromnej popularności wśród młodzieży całego świata. Świadczy również, że wszelkie, podejmowane przez

GTAS WIELKOPOLSKI

Rok VII A B

Poznań, piątek 31 sierpnia 1951 r.

Nr 232 (2330)

Świat pracy włącza się do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu

Uchwała sekretariatu CRZZ

WARSZAWA (PAP). CRZZ wita z uznaniem doniosłą uchwałę rządu w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, jako wyraz troski władzy ludowej o interesy najszerzszych mas pracujących.

CRZZ jest przekonana, że ta uchwała przyczyni się do ukrócenia spekulacyjnych machinacji i do poprawy zaopatrzenia

ludności w artykuły, których niedobór odczuwa się przejściowo na rynku.

W chwili obecnej spekulanci, paskarze i wszelkiego rodzaju szkodnicy usiłują zerwać kosztowną masę pracujących na przejęciowych trudnościach w zakresie zaopatrzenia, szerzą zamęt, wrocie plotki, próbując dezorganizować handel uspołeczniony, skup żywności i produktów rolnych dla potrzeb miasta.

Stanowcza walka przeciwko tym szkodniczym elementom jest niezbędnym warunkiem szybkiej poprawy zaopatrzenia ludzi pracy w mięso i inne artykuły.

Stanowcza walka przeciwko spekulacji i nadużyciom w handlu, leżąca w najbardziej żywotnych interesach mas pracujących miast i wsi, jest obowiązkiem całego aktywnego obywatela, wszystkich świadomych robotników i pracowników.

CRZZ zwraca się do wszystkich instancji i ogniw związków zawodowych z wezwaniem do jak najbardziej energicznych wysiłków w uchwyceniu i uchwyceniu rządu skutecznego orzeczenia w walce o ukrócenie wszelkiej spekulacji i paskarstwa.

CRZZ jest przekonana, że klasa robotnicza okaże zdecydowany opór szkodniczej robotnicy i oszczerczej agitacji wrogów ludu, siejących zamęt, i poprze świadomą postawą i dyscypliną w pracy wysiłki naszego rządu ludowego dla jak najszybszego wyjścia z obecnych trudności.

Dla czynnego poparcia uchwały rządu i aktywnej pomocy organom państwowym w jej realizacji CRZZ poleca:

1 Okręgowe i Powiatowe Rady Związków Zawodowych niezwłocznie wydelegują swych przedstawicieli do pracy w powołanych przy radach narodowych komisjach do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Na członków tych komisji należy delegować najbardziej ofiarnych, wypróbowanych i energicznych towarzyszy spośród aktywnych związkowców.

2 Rady zakładowe i miejscowe powołują niezwłocznie społecznych kontrolerów do dyspozycji Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu. Kontrolerzy wykonywać będą swoje obowiązki poza godzinami pracy zawodowej. Na kontrolerów powołane należy uczciwych, najbardziej świadomych i cieszących się zaufaniem załogi — pracowników. Zobowiązuje się zarządy główne i okręgowe wszystkich związków zawodowych do kontroli właściwej realizacji tego zadania i do udzielenia w tej sprawie wszelkiej pomocy dołowym ogniom związkowym.

3 Rady zakładowe i miejscowe oraz wyższe instancje związkowe dopinają przeprowadzenia dokładnego i systematycznego instruktażu kontrolerów społecznych, udzielając im wszelkiej niezbędnej po-

mocy i czuwać będą by godnie wykonywali oni swoje obowiązki, jako przedstawiciele załóg.

4 Rozwinąć natychmiast jak najszerzą akcję uświadamiającą wśród robotników i pracowników, celem wyjaśnienia przyczyn obecnych przejściowych trudności w zakresie zaopatrzenia oraz perspektywy poprawy w tej dziedzinie, uzasadnionej słuszną polityką rządu.

CRZZ wzywa wszystkich członków związków zawodowych do najczynniejszego udziału w zwalczaniu spekulacyjnego wyzysku i nadużyciu w handlu oraz do ofiarnego i świadomego wysiłku w celu wykonania naszych wielkich zadań na froncie walki o plan 6-letni i pokój.

Za kradzież mięsa odpowiedzą przed sądem

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko 10 pracownikom Zakładów Mięsnych w Kepnie: Wacławowi Janickiemu — kierownikowi produkcji, Zbigniewowi Fengerowi — mistrzowi rozbioru mięsa i zastępcy kierownika produkcji, Janowi Kuleszy — referentowi produkcji, Janowi Dzwonczakowi — magazynierowi, Kazimierzowi Śródce — technikowi normowania pracy i przewodniczącemu rady zakładowej, Wacławowi Sadowskiemu — kontrolerowi technicznemu, Antoniemu Cieplikowi — szoferowi, Józefowi Korzeniowskiemu — szoferowi, Bolesławowi Halamusowi — kierownikowi smalcowni i Zygrydowi Patałowski — zastępcy dyrektora do spraw produkcji i handlowych oraz przeciwko trzem paserom: Marianowi Magdańskiemu — rzeźnikowi z Przygodzic pow. Ostrowi Wlkp., Ludwikowi Zyberowi — rzeźnikowi z Dzierżonłowa, woj. wrocławskie i Stefanowi Jaguźnemu — rzeźnikowi z Grabowa pow. Kepno — oskarżonym o masową kradzież mięsa i paserstwo.

Rozprawa, która odbędzie się w najbliższych dniach, rozprawiana będzie w trybie postępowania doraźnego. (A)

Chłopi przygotowują się do kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952

WARSZAWA (PAP). We wszystkich województwach trwają intensywne przygotowania do starannego przeprowadzenia powszechnej kontraktacji 6.800 tys. sztuk trzody chlewnej — słońkowej i bekonowej na rok 1952.

W dniu 29 bm. rozpoczęły się gminne odprawy dla kierowników grup hodowców trzody chlewnej, którzy w ścisłej współpracy z gminnymi spółdzielniemi, zawierając będą z chłopami — hodowcami umowy na dostawę tuczników. W czasie tych narad szczególny nacisk położony jest na dokładne zapoznanie kierowników grup

Naród radziecki wyraża gotowość obrony pokoju

MOSKWA (PAP). W dniu 28 sierpnia odbyło się plenium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. W pracach plenium wzięli udział członkowie komitetu — działacze nauki, sztuki i literatury, znani stachanowcy, przedstawiciele kolchozów, wybitni działacze społeczni i przedstawiciele wyznań religijnych.

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju uchwaliło jednomyślnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju popiera jednomyślnie Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Francją, Chinami i ZSRR.

Apel ten, wyrażający wolę i pragnienie milijonów pokój narodów całego świata znajduje gorącą aprobatę ze strony ludzi radzieckich, zainteresowanych w trwałym pokoju i gotowych do obrony do końca słusznej sprawy pokoju i przyjaźni między narodami.

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju postanowiło rozpocząć we wrześniu 1951 roku w Związku Radzieckim akcję zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami i wzywa wszystkich ludzi radzieckich do składania podpisów pod tym apelem.

Następnie plenium powzięło uchwałę w sprawie zwołania w listopadzie 1951 roku III Wszzechzwiązkowej Konferencji Obronców Pokoju.

Wszyscy członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju podpisali Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

Radziecka delegacja na sesję MZS przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 bm. przybyli do Warszawy radzieccy delegaci na rozpoczętą się 31 sierpnia br. posiedzenie Rady Międzynarodowego Związku Studentów: Michaił Pieslak — przewodniczący delegacji, bohater Związku Radzieckiego — Wiktor Runow, Halina Gniedziłowa i Walentin Wdowin.

Na lotnisku delegację radziecką serdecznie powitali przedstawiciele Międzynarodowego Związku Studentów z przewodniczącym MZS — Józefem Grohmanem oraz przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP z kierownikiem wydziału studenckiego — Ładoszem i kierownikiem wydziału zagranicznego — Dyerem na czele, którzy wręczyli delegatom wiązanki kwiatów.

Wojsko Polskie stoi na straży pokojowej pracy naszego narodu Serdeczne spotkanie

społeczeństwa poznańskiego z żołnierzami

„Drogą listową wyrażamy Wam uznanie za wychowanie Waszego syna Bolesława, który znajduje się u nas w Oficerskiej Szkole Panczernej na ostatnim roku szkolenia. Dzięki usilnej pracy nad sobą, syn Wasz osiąga coraz lepsze wyniki w nauce i dyscyplinie, zdobywając wśród kolegów duże zaufanie. Tak, jak Wy swą pracą budujecie lepsze jutro, tak syn Wasz, pełniąc ofiarnie służbę, stoi na straży tych zdobyczy. Zapewniamy Was, że syn Wasz wyróżnia się na dobru oficerem Ludowego Wojska Polskiego, stojącego na straży Pokoju”.

List tej treści odczytał ze zrozumiałą dumą Józef Malarczyk, robotnik z Fabryki Środków Odżywczych oddziału II w Starolecie, podczas pełnego serdecznego uczuć spotkania społeczeństwa poznańskiego z przedstawicielami Odrodzonego Wojska Polskiego. Wystąpienie swe ob. Malarczyk zakończył słowami: „To, że syn mój jest już w tej chwili oficerem Ludowego Wojska Polskiego, zawdzięczam jedynie rządowi robotniczo — chłopskiemu, pod którego kierownictwem cały naród polski wytrwale dąży do nowego, szczęśliwego jutra”.

Ob. Flerard wygłosił referat w którym zobrazował historię powstania Odrodzonego Wojska Polskiego na gościnnej Ziemi Radzieckiej i wykażał zasadnicze różnice między wojskiem sanacyjnym sprzed 39 roku i Ludowym Wojskiem Pol-

skim. „Nasze Wojsko Ludowe służy interesom mas pracujących i broni pokojowej, tworzy pracę naszego narodu, który w oparciu o doświadczenia i przykład Związku Radzieckiego buduje nowe życie” — mówił w referacie ob. Flerard.

Witany gorącymi okłaskami i owacjami zebranych — oficer Wojska Polskiego Mieczysław Bałabas przekazał zebranym serdeczne, żołnierskie pozdrowienia. „Dumni jesteśmy z osiągnięć naszego narodu — mówił im, in. oficer Bałabas — budującego nową, szczęśliwą przyszłość. Lecz jesteśmy nie tylko dumni, ale razem z Wami jesteśmy w walce o socjalistyczną Polskę. Wojsko Polskie realnie zabezpiecza nasze pokojowe budownictwo, a miłość naszego społeczeństwa do Ludowego Wojska jest dowodem głębokiej wiary, zespalaającej w jedną całość wojsko i społeczeństwo”.

W dyskusji podkreślono konieczność zmobilizowania nowych członków do Ligi Przyjaciół Żołnierza. (t)

Komunikat

min. handlu wewnętrznego

Minister handlu wewnętrznego wydał zezwolenie ważniejszym zakładom pracy, położonym na niektórych uprzemysłowionych obszarach kraju, na wprowadzenie pewnych ułatwień dla pracowników tych zakładów w nabyciu mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów wieprzowych.

Zakłady pracy, o których mowa, mogą wydać swym pracownikom bony uprawniające do pierwszeństwa w nabyciu określonej ilości produktów mięsnych w wyznaczonych do tego celu sklepach.

Zezwolenie ministra handlu wewnętrznego obejmuje wyłącznie okres do 30 września br. W razie szybszej jeszcze niż przewidywana poprawy skupu żywności, która się już zaczęła w ostatnim tygodniu bieżącego miesiąca, minister handlu wewnętrznego może cofnąć wydane zezwolenie przed upływem terminu 30 września.

Zezwolenie to dotyczy wyłącznie mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów wieprzowych i nie może w żadnym wypadku dotyczyć jakichkolwiek innych towarów.

RADOŚĆ W RAKOJADACH

PARYŻ. Aby ułatwić konkurencję firmom amerykańskim na rynku francuskim, administracja marszałkowska nakazała francuskim fabrykom budowy samochodów i maszyn „Simca”, „Chausson” i „Thompson” ograniczyć produkcję i zwolnić znaczną ilość robotników.

KOPENHAGA. Militaryzacja gospodarki, prowadzona w Danii na rozkaz Waszyngtonu zmierza do ograniczenia produkcji wielu zakładów przemysłowych, pracujących dla potrzeb pokojowych. W porównaniu z lipcem ub. r. duńskie fabryki włókiennicze zmniejszyły produkcję o 15 proc., co powodowało dalszy wzrost bezrobocia wśród włókienników.

PARYŻ. Koła rządzące Francji wniosły pod obrady Zgromadzenia Narodowego tzw. „problem szkolnictwa”. Zagadnienie to powstało w związku z zamiarem kół reakcyjnych narzucenia krajowi szerokiego systemu szkół prywatnych, pozostających pod kontrolą katolickiego duchowieństwa. Aby osiągnąć ten cel, rząd postanowił udzielić szkołom prywatnym szerokiej pomocy finansowej.

Chłopi 7 województw przedterminowo wykonali sierpniowe plany sprzedaży zboża

Współzawodnictwo w przedterminowej sprzedaży zaplanowanej ilości zboża, w którym uczestniczą chłopi z kilku tysięcy gromad w całym kraju, mobilizuje chłopów do szybkiego wypełnienia tego patriotycznego obowiązku wobec państwa.

Ten zapał chłopów daje wspierające wyniki. Już nie tylko gromady, gminy i powiaty, ale całe województwa meldują o przedterminowym wykonaniu sierpniowych planów sprzedaży. Sprzedują chłopi woj. katowickiego, którzy plan miesięczny zrealizowali na 10 dni przed terminem.

Do 27 bm. wykonali oni już 210,3 proc. planu na sierpień br. Dalsze miejsca zajmują chłopi województwa: kieleckiego i łódzkiego.

Przedterminowo i z nadwyżkami wykonali również sierpniowy plan skupu najbogatsze w zboże województwa: poznańskie i bydgoskie. Chłopi Wielkopolski sprzedali do 27 bm. o 12,5 proc., a chłopi w bydgoskim — o 2,5 proc. więcej ziarna niż przewidywały ich plany na sierpień br.

Poza tym o wykonaniu sierpniowego planu skupu zameldowały województwa rzeszowskie i zielonogórskie.

Plaga kłusownictwa rybnego

Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Gnieźnie donosi nam o wzmagającym się stale na terenie Gniezna i okolic kłusownictwie rybnym.

Honorowa straż rybacka, składająca się z członków PZW jest bezradna wobec postaw kłusowników, którzy niszczą cenny rybołówstwo naszych rzek i jezior. Sądymy, że Miejska i Powiatowa Rada Narodowa zainteresuje się tym zagadnieniem. (j.w.)

Uwaga, korespondenci powiatu obornickiego

W sobotę, dnia 1 września br., o godzinie 16 w sali Komitetu Powiatowego PZPR w Obornikach odbędzie się odprawa korespondentów z powiatu obornickiego.

Na odprawę winni przybyć wszyscy korespondenci Prasy i Radia. Celem odprawy jest zorganizowanie klubu korespondentów oraz sprawy organizacyjne.

Nasze interwencje skutkują

Interweniowaliśmy swego czasu o podziemne skablowanie telefoniczne Obornik, gdyż dachy są zbyt ciężkie przewoźników. Interwencja nasza odniosła skutek. W Obornikach przystąpiono do rozkopania chodników, gdzie będą położone kable telefoniczne. Trzeba będzie jednak zwiększyć liczbę robotników, aby prace ukończyć przed zimą. (hż)

GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 232 str. 2 AB

Jeszcze parę pociągnięć pilą, jeszcze kilka uderzeń młotkiem i wielka brama gotowa. Cieśle ocierają pot z czoła. Niedzielny poranek bardzo jest skwarny.

Szukam na wielkim podwórku Józefa Stankowskiego. Znajduję go właśnie wśród cieśli. Nie, to nie rzemieślnicy, to chłopci tej spółdzielni produkcyjnej o smaczkowej nazwie: Rakojady. Ano, jak nie da rady w ciągu tygodnia to trzeba i w niedzielę ponaprawiać uszkodzenia. Cały tydzień, od brzasku do zmierzchu śmigały krzepkie ramiona w polu, młotowy huk Zetorów mieszał się z donośnym „wio, heśta — wio, heśta...”. Hej, szła robota, bo szła! Bez utyskiwań, w zgodzie,



Jadą! Jadą! Z muzyką, pieśnią radosną

sprawiedliwie, bo bez ocłagania się, włączano spony, ustawiano mendlę, to takie proste, że na polu zakasał rękawy ten czy ów przejeżdżający tędy członek Prezydium Gminnej Rady Narodowej, albo, że księgowy tej Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej, Józef Kulinski, odrywał się — kiedy oderwać szedł na rzyśka pomagać swoim.

Stankowski jest przewodniczącym Spółdzielni Produkcyjnej Rakojady. Nie może ukryć słusznej dumy z dzieła dokonanego wspólnym, uczciwym wysiłkiem wszystkich towarzyszy pracy. Nikt nie skąpił swych sił. Rzetelnie pomagał POM, władze gminne; powiat w każdym wypadku służył radą.

A dziś właśnie, w tę rozświeconą niedzielę, zjadą się do nas z wszystkich gromad na dożynki. Właśnie do nas. Bardzośmy radzi z tego wyróżnienia, bardzo. Z naszej gminy, ze Skoków, z powiatowego miasta Wągrowca, z Pomarzanek, Kuszewa, Łosińska, Stawian, Raczkowa... szczerze ich tu przyjmujemy.

Idziemy do świetlicy. Właśnie młodzi plastycy z ogniska sztuk plastycznych w Skokach, przebywający tam na szkoleniu plenerym, kończą piękną dekorację frontonu. Białe-czerwone i czerwone draperie, stylizowane kłosa i gołębie z papieroplastyki, zieleni i portrety dostojników naszego rządu zdobią pałacyk byłego „pana na dwunastu tysiącach morgów”.

Rakojady są zelektryfikowane. W chatach, stajniach, oborach, we wszystkich zabudowlach świeci światło. W świetlicy radio. To była radość, kiedy w kwietniu tego roku światło rozproszyło ciemność nocy.

Włóć i nie dziw, że wieczorami garna się starzy i młodzi do świetlicy, do gazet i książek, do pogadanek i audycji radiowych. Światło nauki, wiedzy powszechnej i oświaty przeniknęło tu już wszystkich. Zmora analfabetyzmu pierzcha stąd jak niepyszna. I nie tylko stąd: z całej gminy skokowskiej.

Stankowski ma zarost niegłęboki od tygodnia. Nie ma na to czasu. Chce właśnie poświęcić teraz kilka chwil na doprowadzenie swej brody do porządku. Ba, znowu dzwoni telefon. Wołają sekretarza pod-

stawowej organizacji partyjnej w Rakojadach.

Czas uchodzi szybko. A tu chciałoby się „wyciągnąć” jak najwięcej szczegółów o pracy, sprawach i troskach w Rakojadach, o tak jest taka jedna troska, co jak zadziorna tkwi i dokucza. Nie mają tu w spółdzielni produkcyjnej ani jednej krowy, ani jednej świni poza tymi, które są w działkach przyzawodowych. Wielka obora, liczne chlewy puste. Czeka ją w Rakojadach na uruchomienie kredytów dla zakupu trzody i nierogacizny. Ale coś tam w Wągrowcu zaczyna się.

Nie wierzę, żeby ta troska długo miała dokuczać rakojadanom. Brak krów i nierogaciz-

nych wyrażają uznanie dla ich pracy, oceniają wysiłek i zrozumienie dla potrzeb Polski Ludowej. Poszło ziarno do zbiornic państwowych: będzie chleb, zdrowy chleb do nowych żniw, do nowych plonów. Czymże są takie żniwa, jak nie młotkami kamieniami na drodze do realizacji 6-letniego planu. Im więcej ziarna, tym większe będą nasze osiągnięcia w następnych latach naszego wielkiego dzieła narodowego, które buduje robotnik, ramię przy ramieniu z chłopem.

Niech żyje nasz Prezydent, Bolesław Bierut! Niech żyje Polska Ludowa!

Przewodniczącym Prezydium GRN, Konrad Seyda, nie, szczerze słów, które niby mocny, serdeczny uścisk dłoni wyrażają uznanie za:

siew pokoju, wykonany w 100 procentach, akcję żniwną, pomyślnie zakończoną.

Uznanie dla tych wyróżniających się, jak Józefa Narożna, traktorzysty Franciszka Meller (140% normy), brygadzysty Sylwestera Szopińskiego, traktorzysty Leon Kalaś, robotnik rolny Władysław Karga, chłopci średnio- i małorolni: Czesław Smoliński, Marcin Pajchrowski czy wreszcie Stefan Koteras. Wszyscy oni, ta wielka społeczność polskiej wsi, święcą dzisiaj swoje dożynki szczodre, bogate w plon.

A teraz do zabawy! Obertasy, wywijasy! Dmą muzykanci, wali bębny. Dzwonią szklance z winem i piwem, Hu, ha, hu, ha, w lewo, a żywo!

Czas na nas. Zmierzcha. Nad polaną zabawową plonie światło, płynące na przewodach poprzez transformator w Rakojadach.

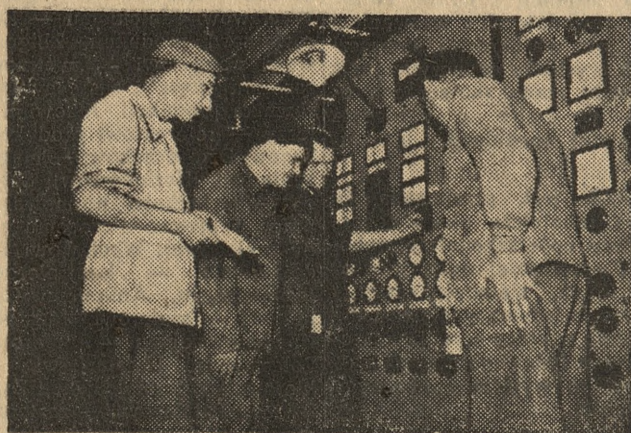
Zegnamy je. Jeszcze jedno spojrzenie za siebie. U wylotu Rakojad czytamy:

Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza „SPRAWIEDLIWOŚĆ”

Wielkie słowo. Jedźmy! Niechaj bawią się, jutro wylegną na pola. Nowy siew.

Tad. H. Nowak

Tak rośnie Polska



CAF — fot. Nowosielski

Jedną z wielkich inwestycji planu 6-letniego jest rozbudowa elektrowni w Zabrze. Przy montażu skomplikowanych, nowoczesnych maszyn i przyrządów pomagają czeskiej technicy. Na zdjęciu: kontrola tablicy rozdzielczej przez polskich i czeskich techników

Premiera w teatrze gnieźnieńskim

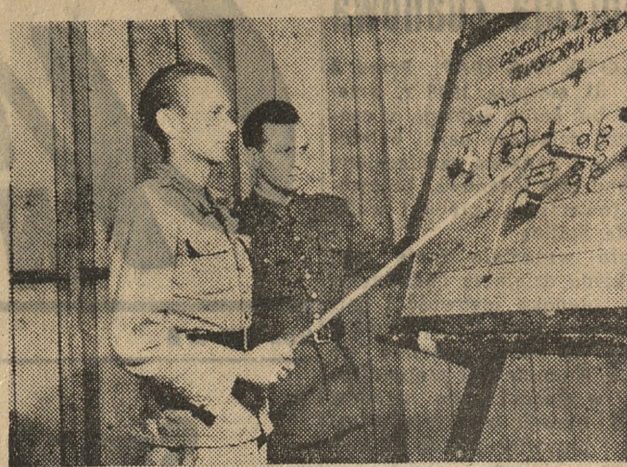
„IGRASZKI z DIABŁEM” Jana Drdy

Państwowy Teatr w Gnieźnie na zakończenie letniego sezonu sprawił swoim bywalcom bardzo miłą niespodziankę, wystawiając baśniową satyrę pt. „Igraszki z diabłem” czeskiego pisarza Jana Drdy. Sztuka jest ciekawa nie tylko ze względu na baśniowy charakter, ale i ze względu na problem, który zawiera. Znajdujemy w niej elementy zaczerpnięte ze średnio-wiecznych soap, z literatury XVII w. (w której to chłop jest bohaterem), z bajek ludowych, Du-

zo ma także cech wspólnych ze „Snem nocy letniej” W. Szekspira. Te wszystkie wątki są złączone wiazane i tworzą piękną całość.

Na temat akcji tej sztuki można by długo dyskutować. Autor prze-konywająco wykazuje, że od człowieka wszystko zależy, że poprzez pracę może człowiek odzyskać równowagę moralną i stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa (sprawa zbroja), nie jest w pełni jednak przekonujący, że postać samego głównego bohatera — dragona Marcina Kabata, który chociaż wydiera dusze diabłu i poprawia wyroki niebios, — jest właściwie nierobem i wagabundą, przypominającym delikatnie So-widzala względnie wojska Szwedów.

Z życia Ludowego Wojska Polskiego



CAF — fot. Mierzanowski

Na zdjęciu: zajęcia kursu radiotechniki. Oficer Władysław Jędrzejczak egzaminuje przodownika wyszkolenia, kpr. Stanisława Pęczkowskiego

WOJSKO to także szkoła zawodowa

Służba w Polskim Wojsku Ludowym jest zaszczytem dla każdego młodego Polaka. Gdy miliony ludzi budują domy i fabryki i starają się podnieść ogólny dobrobyt, żołnierz stoi na straży pokojowej pracy i realizacji planów gospodarczych, gotów oddać życie za swój naród, z którego dążeniami jest ściśle związany.

Służba wojskowa nie tylko tworzy kadry obrońców pokojowej, twórczej pracy. Służba wojskowa jest zarazem szkołą charakteru, a także szkołą zawodową. Sanitariusz, pracownicy PCK i szpitali, muzycy, maszyniści, szoferzy — oto często spotykane zawody, zdoby-

te w czasie powojennej służby wojskowej. Najchętniej żołnierze starają się i mają możliwość poznać tajniki pojazdów mechanicznych. Chcą tempo postępu, tempo pracy i umiejętności szybkiego pokonania przeszerzeń przeniesie także „do cywila”.

Przypatrzmy się kilku sylwetkom ludzi, którzy wrócili z wojska mając zawód w ręku.

Na przykład — Leon Nowak. Dzięki służbie wojskowej w roku 1948/49 jest dziś szoferem zatrudnionym w Pile. Gdyby nie wojsko, nie mógłby on marzyć o tym zawodzie. Ojciec, robotnik rolny w majątku hrabiego Hutten Czapskiego w Smogulcu, — nie mógł przed wojną oddać chłopca do szkoły zawodowej ani na jakikolwiek kurs, mając na wyżywieniu ośmiorgo dzieci. Służba wojskowa naprawiła to co stracił w chłopięcym wieku.

dlaczego

...do tej pory nie usunięto bajor. ka sprzed szkoły podstawowej w Koninie?

...MRN w Koninie nie ustawiła w parku dostatecznej ilości ławek? (x)

...robotnicy leśni, zatrudnieni w nadleśnictwie Boruszynek pow. Czarnków nie otrzymali od trzech miesięcy uposażenia?

...władze szkolne w Zielonej Górze nie pomyślały do tej pory o zorganizowaniu świetlicy między-szkolnej? (x)

Na 50 szachownicach

Ostatnio odbyła się w Krotoszy. nie masowa impreza szachowa/rozegrana pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wielkopolski południowej. Wzięło w niej udział 100 najlepszych zawodników szachistów Poznania, Leszna, Krotoszyna, Kalisza, Kępna, Koźmina, Ostrowa i Zdun. Grano na 50 szachownicach. Po bardzo emocjonującej grze zwyciężył Poznań w stosunku 26:24. Człówka poznańska górowała wyraźnie nad przeciwnikami, toteż wynik meczu należy uważać jako duży sukces prowincji.

Dobrym traktorzystą — szoferem jest Kazimierz Rybczyński w państwowym gospodarstwie rolnym w Łaskowicy pod Golańczą. Jego ojciec, rzemieślnik dworski w Panigrodzu, nie miał możliwości dać synowi jakiegokolwiek zawodu. I je-mu służba wojskowa pozwoliła poznać mechanikę i tajemnice maszyn. Dział traktor jest jego narzędziem pracy, jego przyjacielem, o którym dba z największą troskliwością. Gdy „coś” w motorze nie dopisuje, chociażby mało ważne, nie bacząc na umazanie się w smarach, jak lekarz przystępuje zaraz do badania i „leczenia”.

W tym samym gospodarstwie wśród zalogi traktorzystów codziennie widzieć można okrągłą i zawsze umiętniętą twarz Stanisława Tkaczyka. To brygadzysta — traktorzystów. Ojciec jego był także robotnikiem i jego młodość przedwojskowa (czas przedwojenne) nie pozwalała ze względu na warunki materialne na zdobycie fachu. W wojsku został szoferem. Został nim także po służbie wojskowej, znajomością zawodu i pogodnym usposobieniem zdobywając sobie uznanie i serdeczną przyjaźń kolegów.

— Szofer to pierwszorzędny! — mówią o Janie Krajniaku, pracującym jako szofer w smoleckim państwowym gospodarstwie. Dba o wóz więcej niż o siebie! Jego pojazd musi iść do czystości, musi być zawsze w pogotowiu, zawsze w najlepszym stanie. Jan Krajniak nauczył się również kierowania pojazdami mechanicznymi w czasie służby w Wojsku Polskim.

Przykładów takich można by przytoczyć bardzo wiele i z innych zawodów. Panuje ogólne przekonanie, szczególnie na wsiach, że pełnowartościowym obywatelom jest się dopiero po odbyciu służby w Wojsku Polskim. Przekonaniu temu trzeba przypisać słusznosc, jeśli weźmie się pod uwagę: rozwój fizyczny w czasie służby wojskowej, naukę współpracy z kolegami, obywatelskie wychowanie, zdobycie wiedzy, kultury oraz możliwości zdobycia konkretnego zawodu.

Żołnierz bowiem i pełnowartościowy obywatel — to nie tylko ten, który stoi na straży pokoju z karabinem, ale ten, który umie karabin zamienić na plug, pojazd wojskowy na traktor, służbę wojskową na służbę codzienną dla dobra Ojczyzny w każdej dziedzinie, czy to w służbie zdrowotnej, czy w ośrodkach maszynowych, czy w gospodarstwie rolnym. (p)

„BYCZE” INTERESY

Stare i brzydkie są to nawyczki pokątnie rzezać krówki i byczki! Z tego wynika finał rzeźnika: choć zysk miał „byczy” — lecz strzelił „byka”!

W. Degler

Wygrana 30.000 zł

padła na los Nr 62611

w IV rzucie i K. L. P.

w Kolekturze „ORBIS” w Poznaniu

Sprzedaż losów Loterii Fantowej i I rzutu 2 K. L. P.

w Kolekturach „ORBIS” w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 81.

Armii Czerwonej 8 i plac Wolności 5

K1602

WIRZYSTWA

Jerzy Dulant

Firstówna najwzyczajniej w świecie doszła do towarzys-
stwa, wnieśliła się do rozmowy, zaraz zaczęła się śmiać,
odchylając lekko głowę do góry z byle jakim dowcipem, aby
czym prędzej wkupić się z powrotem do rozmowy. Markie-
wicz przystanął dwa kroki z tyłu, nikt nie ruszył się, żeby
mu pozwolić dołączyć się. Anna, wiedząc, że robi błąd, że kwit-
tuje swoją klęskę, nie wytrzymała i prawie demonstracyjnie
odeszła także. Stała przed jakimś afiszem na ścianie, ogła-
dała stalowe rzędy czołgów wylaniające się spoza kolumn
zawadiako maszerującej piechoty. Wyżej jaskrawy błękit
nieba prężył karawany samolotów. Jeszcze wyżej z błękitu
wyrastała głowa marszałka Rydza-Śmigłego w czapce z ol-
brzymim daszkiem. Ten uśmiechał się dośroć dwuznacznie:
albo bardzo przebiegle, albo głupawo. Oficerowie rechotali
z tyłu, nad ich śmiechem górował głęboki i niski głos Fir-
stówny. Głupawo, pomyślała, głupawo uśmiecha się ten ry-
dzyk. Obejrzała się machinalnie, jakby się bojąc czy ktoś
jej myśli nie podsłucha. Tylko Markiewicz na nią patrzył z
miną skruszonego grzesznika. Pomyślał może, że mu prze-
bacza, zrobił nieśmiało krok naprzód. Czym prędzej odeszła,
pełna mściwej zawziętości.

Przy kolacji siedziała koło Samińskiego. Firstówna króło-
wała po drugiej stronie pułkownika, obok Nietaczki, Anna
dała za wygraną, nie maskowała już swego złego humoru,
nie odpowiadała śmiechem na dowcipy, rzucała „tak“ lub
„nie“ na pytania, niecierpliwie czekała na odjazd. Ale ofice-
rowie dopiero się rozbawili. Po paru toastach na cześć pań,
kiedy wszyscy wstawali i gapili się na Firstównę, rozpoczęli
się inne zdrowia, bardziej zasadnicze. Anna postanowiła, że
nie tknie kropki wódki, im wszystkim, a i sobie trochę, na
złość. Skutek był taki, że po pół godzinie podpici oficerowie
wydali się jej nieprawdopodobnie płacy i marni. Słuchanie
ich gadaniny było prawdziwą torturą.

Za to Firstówna kwitła, rozpyliwała się w uśmiechach,
gruchaniach, wywracaniach oczu cały czas śledząc kątem
oka Annę i uderzając jak jastrząb na każdego, kto do niej
usta otworzył. Samińskiego, dajmy na to, chwyciła wprost
za rękaw. Nie miała pewnie gotowej kwestii, używała cy-
nicznie tych samych uwodzieńskich sposobików, już ograna-
nych przy Markiewiczu: czy prawda, że odjeżdżają, jaka
szkoda, taki bojowy duch, a gdzie jadą, czy nie za daleko,
bo, by jeszcze raz z nową sztuką...



Pięciu naraz rzuciło się jej odpowiadać, pierwszy, niestety,
daleko, drugi: głupstwo, jakoś się robi, trzeci: nie Częstocho-
wa, ale Wielu, piąty: tak czy owak, konieczne, konieczne
proszę do nas zawitać, przysłemy samochody, Polska nie taka
znów rozległa...

Firstówna wszystkim pięciu odpowiedziała, temu i owemu
nawet ręce musnęła palcami, przepojona wdzięcznością. Za-
raz też wstała z kielichem w ręce i nagle stęzałym w stal
głosem Cydowej Szimany: zdrowie armii, zdrowie naszych
oficerów, naszych żołnierzyków, tych, którzy bronią polskiej
kultury przed najazdem niemieckim.

Rumor przy stole, krzyki o tej kulturze, Firstównę mianują-
ce generałem. Temperatura wzrosła, zaczęły się przechwałki,
licytowanie się w wylizaniach przewag armii zarówno nad
Niemcami, jak i nad cywilami. Oczywiście, zdrowie Wodza
Naczelnego — to wznosił Samiński, pewnie „katolik“, z za-
bawnym rosyjskim akcentem; kielichem pomachał przed ofi-
cerami, a potem do Firstówny się nachylił, w jej ręce nie-
jako toast składając.

43)

(Ciąg dalszy nastąpi)

Porozumijmy się!



KIEŁSAS
znany długodystansowiec
polski

notujemy:

W najbliższą niedzielę,
dnia 2 września o godz.
15.30 odbędzie się na boi-
sku „Kolejarza“ w Debcu
zawody piłkarskie z cyklu
rozgrywek o mistrzostwo
I ligi państwowej pomię-
dzy miejscowymi „Koleja-
rzem“ a „Gwardią“. Drużyna beniaminka
ligi po ostatnim sukcesie
na boisku w Radlinie do-
wiodła, że jest przeciwni-
kiem niebezpiecznym.

Drużyna poznańska po
ostatnich niepowodzeniach
przygotowuje się do spo-
kania bardzo starannie, u-
siłując odrobić zaległości
w treningach, spowodo-
wane brakiem boiska za-
jętego przez okres trzech
tygodni.

Prawdopodobnie w dru-
żynie poznańskiej nastą-
pia pewne zmiany wobec
sygnalizowanego powrotu
do drużyny obrońcy Woj-
ciechowskiego oraz spo-
dziewanego nowego zesta-
wienia napadu. Z najsil-
niejszą więc drużyną „Ko-
lejarza“ wystąpią do me-
czu z „Gwardzistami“, by
uchronić się od niespo-
dzianki zgromadzonej przez
drużynę szczecińską „Gór-
nikom“ z Radlina.

W przedmeczowej spotkają
się drużyny młodzie,

W nadchodzącą sobotę i
niedzielę tj. 1 i 2 września
br. na stadionie „Gwardii“
Kolejarz gorzowski obcho-
dzi swoje tradycyjne —
siódme z kolei święto
sportowe. Ten najstarszy
i przodujący w mieście
klub przygotowuje w tych
dniach szereg imprez: tur-
niej piłki nożnej, koszy-
kowej, siatkowej, tenisa
stołowego, zawody lekko-
atletyczne oraz uliczny
wycisk kołarski, a w dniu
1 września mecz piłkarski
Kolejarz Toruń (II liga) —
Kolejarz Gorzów. (rte)

Zawody piłkarskie pomię-
dzy drużyną ZKS
„Włókniarz — ZKS, Spół-
nia“ odbędzie się w Po-
znaniu w dniu 2 września
br. o godz. 11 na boisku
przy Radiostacji, ul. Gen.
Świerczewskiego.

GŁOS SPORTOWY

W Mikołajkach zwyciężył polski konstruktor

Zakończone niedawno w
Mikołajkach II Motoro-
wodne Mistrzostwa Polski
wykazały wysoką wartość
polskich zawodników i
konstruktorów. Biorąc pod
uwagę nie zawsze pomyśl-
ne warunki, w jakich od-
bywały się mistrzostwa,
uzyskane wyniki należy
uważać za bardzo dobre.

Na czoło zawodników
mistrzostw wybił się inż.
Gajecki (Kolejarz Warsza-
wa), który odnosił sukcesy
jako zawodnik i kon-
struktor. Gajecki, startu-
jąc na łodzi własnej kon-
strukcji, w porywającym
stylu wygrał najciekawszą
konkurencję mistrzostw
bieg w kategorii łodzi wy-
ścigowych 500 ccm, zwi-
ęzując doskonałego za-
wodnika Budowlanych —
Fedorowicza. Przeciwna
szybkość, jaką osiągnął na
określonej 10-kilometrowej
trasie 62,4 km na godzinę
jest bardzo dobra.

Wielkie zainteresowanie



CAF, fot. Dąbrowski

W dniach 23—26 bm. rozegrano w Mikołajkach
II Motorowodne Mistrzostwa Polski. W konkuren-
cji drużynowej zwyciężyli Kolejarze przed Bu-
dowlanymi. Na zdjęciu: Zwycięzca w kategorii
łodzi wyścigowych 500 ccm inż. Gajecki, kon-
struktor silników do łodzi i motoszybowców.

KULAWIK i RYCZKOWNA mistrzami

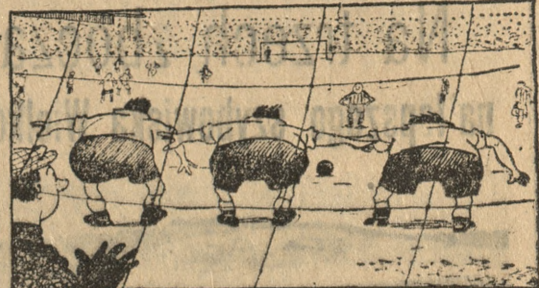
We wtorek zakończono
tenisowe mistrzostwa Pol-
ski juniorów. Tytuł mi-
strza w grze pojedynczej
juniorów zdobył Kulawik
(Gwardia Katowice), wy-
grywając w finale z Rie-
dem (CWKS) 6:1, 6:0. Ze-
szłoroczna mistrzyni Rycz-
kówna i w tym roku była
najlepsza.

Mistrzostwo w grze po-
dwojnej zdobyła dobrze
zapowiadająca się para
sopockiego Ognia Sza-
wałkiewicz i Łuckiewicz,
która w finale wygrała z
Tomaszewskim i Bardą 6:3,
6:4.

Cieężkoatleci radzieccy
Samsonow i Worobojew
ustanowili dwa nowe re-
kordy świata w podnosze-
niu ciężarów.

Samsonow startując
w wadze koguciej podrzucił
136,5 kg. Wynik ten jest
lepszy od poprzedniego
rekordu świata ustanowio-
nego przez Egipcjanina
Faadoma o 1,5 kg.

Drugi rekord świata u-
stanowił w wadze pół-
ciężkiej Worobojew, pod-
rzucając 165 kg.



Rzut wolny

Międzynarodowe Zawody Modeli Latających w Poznaniu

W dniach 2—9 września
br. odbędzie się w Poznaniu
międzynarodowe zawody
modeli latających. Zawo-
dy rozegrane zostaną w
następujących konkuren-
cjach: modele szybowców,
modele o napędzie gumo-
wym, modele z napędem
silnikowym, wodnopłaty z
napędem gumowym i sil-
nikowym.

W zawodach wezmą u-
dział ekipy następujących
państw: ZSRR, Bułgarii,
Rumunii, Węgry i Polski.

Międzynarodowe Zawo-
dy Modeli Latających są
u nas w kraju po raz
pierwszy organizowane w
tak olbrzymiej skali. Po-

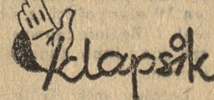
dobne zawody z udziałem
ZSRR i państw demokracji
ludowej odbyły się w ro-
ku 1949 na Węgrzech.
Wówczas ZSRR zajął pier-
wsze miejsce, a Polska —
trzecie.

Na zawodach w Pozna-
niu startować będzie ogó-
łem w poszczególnych kon-
kurencjach około 75 modeli la-
tających różnych kate-
gorii.

Polskie barwy narodowe
reprezentować będą nastę-
pujący zawodnicy: Śmieja
z Rvbnika (szybowce); Za-
wal z Poznania (wodno-
płaty); Karabasz z Pozna-
nia (gumowki) i Bredszneider
z Łodzi (modele z sil-
nikami spalinowymi).

Wołanie posiadaczy SHL-ek

Coraz większa ilość po-
siadaczy „setek“ w
szczególności naszych pol-
skich SHL-ek uwija się po
drogach, ulicach i szosach.
Wielu posiadaczy tego
praktycznego wehikułu
nie przynależy do żadnej
z sekcji motorowych. Sły-
szymy więc częste głosy,
zresztą naszym zdaniem
nie pozbawione słuszności,
dlatego dla tych „setek“
nie zorganizuje się np.
powiedniego raidu, jazdy
zrzeczności a nawet wy-
ścigów, w którym posia-
dacz tych „zrebaków“
możliwy wykazać swoje
walory wzgl. przy współ-
zawodnictwie nabrać od-
powiedniej rutyny i zna-
jomości maszyn, znan-
dością bardziej „krwi-
stych koni“. (y)



W Śremie odbywa
się kurs sędziów
piłkarskich, w którym
z ramienia Ludowych
Zespołów Sportowych
uczestniczy... jeden
kandydat. Dlaczego
więc przespaliśmy tę oka-
zję i nie wysłaliśmy na
kurs swych członków:
LZS-y z Zabna, Broni-
cy i Kórnik, które
mają zorganizowaną
sekcję piłki nożnej?

LZS-y w Dolsku i
Malachowej nie wy-
stawiły swych drużyn
do piłkarskich mi-
strzostw powiatowych
z powodu... braku obu-
wia sportowego. A
możeby tak Powiato-
wy Komitet Kultury
Fizycznej w Śremie
pomógł do wyposaże-
nia piłkarzy w tych
miejscowościach.

(kaszi)

Pracownicy poszukiwani

Inżynier wzgl. technik budowl. z uprawnienia-
mi poszukiwany. Zgłoszenia Głizyko, skrytka
pocztowa 112. K1578

Księgową zaraz potrzebną. Zgłoszenia w Po-
wszechnej Spółdzielni Spożywców — Oddział
Transportowy Poznań, ul. Polna 32. 11898g

Inżyniera mechanika wzgl. doświadczonego
technika mechanika na stanowisko głównego
mechanika ewtl. na pół etatu poszukują Zak-
łady Przemysłu Spożywczego w Poznaniu.
Oferty Głos Wielkopolski dla K1589.

2 zdunów i 5 murarzy-tylnarzy zatrudni na-
tymczas Budowlane Przedsiębiorstwo Powia-
towe w Głizyku woj. olsztyńskiego. K1591

Robotników sezonowych i stałych przyjmie za-
raz Majątek Waszkowo poczta i stacja Poncek
powiat Rawicz. K1592

St. księgowo-bilansistę zatrudni od 1 IX 51
lub później Polskie Tow. Maszyn Biurowych
Poznań, ul. Al. Lampe 11 tel. 43-25. Warunki
wg umowy zbiorowej dla prac. handl. Pod-
anie wraz z życiorysem względnie osobiste przy-
bycie pod w/w adresem. K1586

Księgowo-bilansistę na stanowisko instruk-
tora księgowości przyjmie natychmiast Dyrek-
cja Okręgowa Państwowej Komunikacji Samo-
chodowej w Poznaniu, ul. Towarowa nr 45.
Zgłoszenia w Oddziale Kadr pokój nr 4. K1604

Pracowników inżynieryjno-technicznych: kie-
rownika działu technicznego, starszego inspek-
tora technicznego i wysokokwalifikowaną siłę
techniczną do przeprowadzania analizy koszt-
ów własnych zaangażuje Zjednoczenie nr 1
Budownictwa Miejskiego Poznania, ul. J. Mar-
chlewskiego 128 — wieżowiec. Zgłoszenia
przyjmuje Dział Personalny. K1606

Wolne posady

Poznańsk samotny poszukuje
gospoście umiejącą samodzielnie
prowadzić większy dom.
Reflektuje na osobę w śred-
nim wieku z dobrymi referen-
cjami. Wynagrodzenie dobre.
Zgłoszenia skierować: Leon
Czarnecki, Mysłowice, Stal-
na 22, pow. Katowice. K1596

Poszukuje technika denty-
stycznego, który przyjąby
prace techniczne. Oferty Głos
Wielkopolski dla 7978g.

Pomoc domowa potrzebna. —
Zgłoszenia: Poznań, Kasprz-
ka 7a, m. 4. 11839g

Gospościa samodzielną na do-
brych warunkach, potrzebną.
Poznań, Kanałowa 18, m. 4
(skład). 11841g

Czajniczka poza dom potrze-
bna. Zgłoszenia: Poznań, tele-
fon 29-74. 11848g

Dziwczyną z gotowaniem, lu-
biącą dzieci, potrzebną zaraz.
Poznań, Stary Rynek 95/96,
m. 5. 11849g

Pomoc domowa z gotowaniem
potrzebna zaraz. — Poznań,
27 Grudnia 11, m. 9. 11826g

Pomoc domowa potrzebna. Po-
zań, Grudzień 16. 11821g

Gospościa do 3 osób (pod Po-
znań) potrzebna zaraz. —
Oferty Głos Wlkp. dla 11810g.

Pomoc domowa potrzebna. Po-
zań, Zeylanda 7, m. 10a. 11808g

Osoba do 2 dzieci i prowadze-
nia domu potrzebna. Poznań,
Kozia 20, m. 5. 11798g

Pomoc domowa przyjmie. Po-
zań, Żeromskiego 20, m. 3. 11788g

Technik dentystryczny, samo-
dzielny, potrzebny zaraz. Pok-
ój i utrzymanie na miejscu.
Wynagrodzenie dobre. Oferty
Głos Wlkp. dla 11795g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Pomoc domowa gotowaniem
potrzebna. Poznań, Popliń-
skich 5, m. 4. 11597g

Pomoc domowa potrzebna za-
raz. — Poznań, Ogródowa 10,
m. 8. 11791g

Pomoc domowa (ewtl. docho-
dząca) potrzebna. Kosikowska,
Poznań, Krasińskiego 13, i p.
11780g

Starsza pani do dziecka po-
trzebna. Poznań, Światosław-
ska 9, m. 3. Zgłoszenia od
godz. 16—18. 11784g

Fryzjerka potrzebna. Posada
sta. Prowincja. Oferty Głos
Wielkopolski dla 11812g.

Szuka posady

Mgr praw, sprawy sądowe
i administracyjne długoletnią
praktyką, radca prawny, po-
szukuje posady Poznań lub
prowincji. Oferty Głos Wiek-
opolski dla 11793g.

Sprzedaże

Pianino marki „Imler“, stan
dobry, tanio sprzedam. Zgło-
szenia: Poznań, Warszawska
nr 169/2. 8233p

Kilka mórg ziemi w Naramo-
wicach sprzedam. Oferty Głos
Wielkopolski dla 11802g.

Wózek (autko) sprzedam. Po-
zań, Dąbrowskiego 57, m. 2,
w podwórzu. 11805g

Dom wolnym mieszkaniem, o-
grodem, sprzedam. Pijanowski
Poznań, Dzierżyńskiego 38. 11835g

Maszynę do szycia, zegar sto-
jacy, sprzedam. Poznań, Ro-
kossowskiego 86, m. 14. 11775g

Motocykl „Sachs“, setka —
sprzedam. Poznań-Junikowo
Lignica 14, m. 3, od 15. 11789g

Motocykl „Victoria“, 200 cm³
bardzo dobrym stanie, i 500
cm³ z przyczepką sprzedam.
Poznań, Gwiazdista 16, po
godz. 17. 11796g

Podwozie wozu reklamówki,
silne koła i resory, sprzedam.
Górski, Poznań Śródka 3. 11800g

Piec kafłowy, przenośny sprze-
dam. Dobek, Puszczykowo,
Gwarna 14. 11778g

Maszynę „Continental“, piec
kuchenny „Junkers“ sprze-
dam, Poznań, Matejki 66, m. 3.
11779g

Motocykl „Victoria“ 350 cm³
sprzedam. Poznań, Szamarzew-
skiego 18, m. 8. 11783g

Maszynę do szycia „Singer“
sprzedam. Poznań, tel. 35-54.
11847g

Kupna

Kupię silnik do „Mercedesa
170 V“, tylko w dobrym sta-
nie. Leon Czarnecki, Mysłowi-
ce, Stalina 22. K1595

Futro męskie lub białe kupię.
Oferty Głos Wlkp. dla 11820g.

Tokarnie, przymatyczne łożo,
1-metrowa, bardzo dobrym
stanie, kupię. — Oferty Głos
Wielkopolski dla 11809g.

Rower zwykły, używany, w do-
brym stanie, kupię. — Oferty
Głos Wlkp. dla 11773g.

Piac przemysłowy lub parcelę
kupię. Miejscowość obojętna.
Oferty Głos Wlkp. dla 11838g.

Dom 1-rodzinny, ogrodem, o-
kołcey Poznańskie kupię. Oferty
Głos Wlkp. dla 11804g.

Materiał wełniany jasny, ko-
stiumowy, kupię. Oferty Głos
Wielkopolski dla 11813g.

2 wagi decymalne

kupi. Spółdzielnia
Pracy Usługowej
„Swit“ Poznań, Kan-
taka 10. K1593

PIECE stałopalne

żelazne szamotowe
zakupi
Rzem. Spółdz. Pracy
Zł. Fryzjerzy, ul. Gar-
bary 64. K1612

KUPIMY

BARAKI

Barak 20x12 lub 16x10.
Barak mieszkalny
20x14 lub 16x12.
Oferty: Sanatorium
Ludwikowo poczta
Mosina. K1594

Zamiana

Zamienię pokój z kuchnią w
Łodzi na mieszkanie w Pozna-
niu. Wiadomość: Puchowska,
Łódź, Roosevelta 1. K1618

Szuka lokalu

Między solidny poszukuje po-
koju. Oferty Głos Wlkp. dla 11814g.

Zguby

Wilk szary zginał 21. 8. —
Zwrot wynagrodzić. Poznań,
Grudzień 16. 11822g

Różne

Wykroje sukien, płaszczy, u-
brań, oraz krawiectwo miao-
we poleca: Przybylski, Poznań,
Rokossowskiego 86. 11774g

WIEKSZE WYGRANE i Krajowej Loterii Pieniężnej

5 dzień ciągnięcia IV rzutu

Wygrana 30.000 zł padła na Nr
92592.

Premia 13.000 zł padła na Nr
206239.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr
Nr 8305 48406 70292 181800 161248
191091.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr
Nr 485 66084 133172 184393 223693
247212.

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr
Nr 13060 15842 37864 60912 64279
80883 87731 150929 150318 152482
160848 168409 17872 202381 212194
245121 247052 247430

6 dzień ciągnięcia IV rzutu

Wygrana 50.000 zł padła na Nr
52655.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr
Nr 43840 567 147460 171270 203843

Premia 13.000 zł padła na Nr
119513.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr
Nr 4594 37719 175953 211070

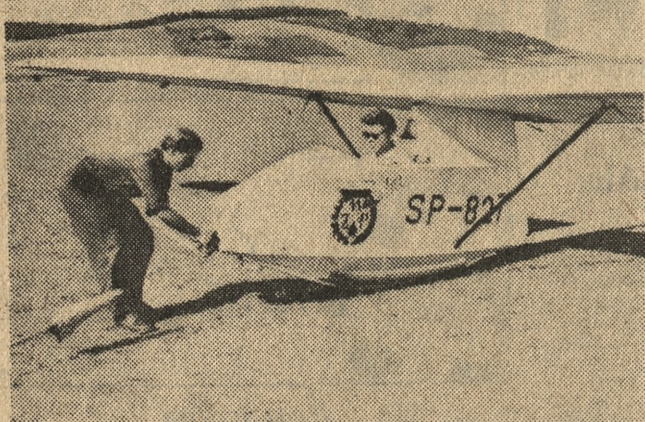
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr
Nr 11301 13511 21824 38394 49235
76115 106708 111388 121511 129581
130544 138592 241168

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr
Nr 9849 39056 48252 50039 58570
77832 94766 101454 119433 124746
131369 134459 134804 140522 150227
163429 169864 173724 194430 194893
244323 249808.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr
Nr 4064 9695 11287 12450 13740 15612
16900 18185 23456 23792 33158 39777
39826 40835 42072 42591 44599 52885
54408 58607 58847 59385 62263 74285
78521 81763 91210 92805 92949 10004

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielko-
polskiego“ przy-
mują również wszystkie urzędy agencje pocztowe

Na trzech zboczach na lepszego szybowiska Wielkopolski



CAF — fot. Cella

W licznych Ośrodkach Szkoleniowych Ligi Lotniczej, młodzi chłopcy i dziewczęta uczą się pilotażu szybowcowego. Na zdjęciu: na szybowisku L.L. w Strzebielinie. Instruktor Jan Cienkiewicz zapoznaje z mapą lotniczą — młodych pilotów: Ryszarda Stachulę, Jerzego Gajewskiego i Ryszarda Paradowskiego

Podczas kiedy aktywiści Ligi Lotniczej mają za zadanie popularyzowanie lotnictwa i prowadzenie szkolenia teoretycznego we wszystkich dziedzinach lotnictwa sportowego na kursach i w modelarniach — jednym z najlepszych sprawozdań umasowienia sportu lotniczego, wśród młodzieży, są szkoły szybowcowe, udostępnione w Polsce Ludowej przede wszystkim rynom robotników i chłopów.

Na zboczach Rządowa w powiecie chodzieskim widnieje z daleka na wzgórzu budynek, przypominający jakieś komfortowe sanatorium. Budynek ten, to najlepsza szkoła szybowcowa Wielkopolski, a po Ustianowej i Bezmiechowej, przewyższająca inne tego rodzaju w Polsce.

Lotnicy odkryli te piękne okolice w roku 1937 i w tym też roku rozpoczęto budowę szkoły. Niemcy szkolili tu swych HJ-Flieger, ale poza poszerzeniem szybowiska nic nie zrobili dla rozwoju szkoły. Szkoła ta po wojnie z rozbudowanymi hangarami i warsztatami do naprawy szybowców, osiągnęła wyniki więcej niż pozytywne. Sam gmach wyposażony jest dostatecznie tak dla celów mieszkalnych jak i naukowych uczniów i kierowników. Poza tym jest to nadzwyczaj zdrowy i estetyczny obiekt na trzech zboczach: Czubatka, Kopa i Szwedka.

Kursiści skierowani tu przez organizację młodzi ludzie w ciągu 4-tygodniowego szkolenia osiągają doskonałe wyniki. Loty sięgają tu do 1000 m i wyżej. Idealny teren górzysty, o obszarze kilkuset móg, dobre warunki termiczne (300 m i wyżej), duża różnica w temperaturze sąsiedniej doliny nadnoteckiej — oto zalety, które dają możliwość przeprowadzenia tu wszelkich ćwiczeń.

Dzień w szkole zaczyna się bardzo wcześnie i kończy późno w noc. Od świtu do zmroku uczeń zapoznaje się z arkuszami lotania. Na tzw. chwiejnicę uczy się sterowania na różne położenia szybowca, dalej tzw. „szurów”, tj. krótkich suwów po ziemi, by wreszcie ze Szwedki wykonać pierwszy samodzielny lot po linii prostej, co jest warunkiem kategorii A. Na Czubatce zaś zdobywa kategorię B, która zależy od umiejętności robienia skrętów.

Po kursie kandydaci otrzymują książkę pilota szybowcowego i drogę do zdobycia kategorii C — w pilotażu motorowym — stoi otworem.

Co roku w Dzień Lotnictwa odbywają się tu piękne popisy i pokazowe przejażdżki pasażerskie. Zjeżdża tu wtedy cała okolica, wszystkie gromady i liczni mieszkańcy z miasta powiatowego Chodzieży, przed którymi smagali od wichru piloci zdają sprawnie swój egzamin w powietrzu.

Szybownictwo zresztą jest zabawką. Nie tylko dla tych, którzy je uprawiają, którzy wyruszają na start, ale i dla tych, którzy obserwują na pogodnym niebie wyczyny młodych lka-
Józef Kozak

Również po południu

Aby umożliwić ludziom pracę załatwianie spraw urzędowych w godzinach popołudniowych — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu ustaliło dla poszczególnych wydziałów dodatkowe godziny urzędowania. Członkowie Prezydium będą przyjmowali interesantów jak dotychczas, w poniedziałki od godziny 16 do 20.

Wydział Finansowy będzie pracować dodatkowo w poniedziałki i czwartki w godzinach od 16 do 19 (ulica Libelta). Wydział Wojskowy w tychże dniach od godziny 14 do 21 (ul. Sieroca). Wydział Społeczno-Administracyjny czynny będzie także w poniedziałki od godz. 16 do 20 (Nowy Ratusz). Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w poniedziałki od godziny 16 do 20 (ulica Fredry 7).

Popołudniowe dyżury wyznaczono także we wszystkich przedsiębiorstwach miejskich i innych instytucjach. (wp)

Liceum Budownictwa Wiejskiego przyjmuje jeszcze kandydatów

Prezydium WRN — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa podaje do wiadomości, że są jeszcze wolne miejsca w Państw. Liceum Rolniczym Budownictwa Wiejskiego. Do Liceum przyjmuje się kandydatów po IX klasie szkoły podstawowej, przy czym pierwszeństwo mają ci, którzy ukończyli IX klasę w minionym roku szkolnym. Po bliższe informacje należy zwracać się do Prezydium WRN — Oddział Szkolnictwa Rolniczego, Poznań, plac Wolności 14, pokój 93. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 1 września br.

Wystawa dorobku działkowiczów

W Inowrocławiu zorganizowana została wojewódzka wystawa plonów osiągniętych przez uprawiających ogródki działkowe. Na wystawie zobrazowany jest dorobek przeszło 7000 działkowiczów, wśród których 68% stanowią robotnicy. Wystawa ta zapoznaje również z przetrwaniem jarzyn, owoców oraz z wykorzystywaniem środków ochrony roślin i nawozów sztucznych. (—)

Najnowsze wydawnictwa rolnicze przygotowuje „DOM KSIĄŻKI” dla gości dożynkowych

W dniu 9 września, po centralnych uroczystościach dożynkowych i po rozwiązaniu wielkiego korowodu — dziesiątki tysięcy chłopów ze wszystkich województw Polski rozsiądą się po placu dożynkowym, oraz największych parkach Poznania.

Niewątpliwie wzrok ich przyciągną kioski i stoiska „Domu Książki”, na których wystawione zostaną najnowsze tegoroczne wydawnictwa ze wszystkich dziedzin mogących chłopów zainteresować, że wspomnieć choćby takie pozycje jak: pierwszy tom zbiorowej pracy pt. „Nawozy i nawożenie” Osieckiego — „Biologiczne podstawy użytkowania łąk i pastwisk” Popowa — „Żywnienie zwierząt gospodarskich” Kwiesiorskiego — „Zimowy wychód cieplny” Zaremby — „Orka” Chłapowskiego — „Jak oszczędzać paliwo”.

Poza fachowymi — rolniczymi — znajdą goście w stoiskach „Domu Książki” wszystkie najnowsze wydawnictwa krajów demokracji ludowej, Związku Radzieckiego, społeczno - politycznych, klasycznych polskiej literatury itd.

Przed dwudziestu księgarnią „Domu Książki” ustawione będą w dniu dożynek stoiki z książkami czynne od godziny 10 do 18.

Wręczenie nagród Strażom Pożarnym

W Wojewódzkim Ośrodku Pożarniczym w Puszczykowie odbyła się uroczystość wręczenia nagród i dyplomów strażom pożarnym, wyróżnionym w zawodach powiatowych, zorganizowanych w Chłudowie, powiat Poznań. Brało w nich udział 26 kół strażackich z 164 członkami.

Nagrody i dyplomy przyznane zostały zmotoryzowanym strażom z Pobiedzisk, Czerwonaka i Kiekrza, częściowo zmotoryzowanym strażom z Zakrzewca, Morawski i Sapowic, oraz strażom z Gruszyńska, Napachania i Chłudowa. Specjalne wyróżnienie otrzymała żeńska Ochotnicza Straż Pożarna ze Swarzędza. (60)

NOTATNIK KULTURALNY

Bułgarscy laureaci

I poeci bułgarscy wzięli udział w konkursie walców o pokój. Ogólnonarodowy konkurs wyróżnił tam 3 najlepsze zbiory wierszy, autorów ich nagradzając wysokimi premiami. Pierwszą nagrodę otrzymał Christo Radewski (zbiór wierszy „Pokój”), drugą — poetka M. Grubosziowa („Wybór poezji”) i trzecią — B. Rainow za „Wiersze o nienawści”.

Z cyklu „Ludzie planu 6-letniego”

Nakładem CRZZ ukazały się w ramach cyklu „Ludzie planu 6-letniego” tomiki: „Stosujemy metodę Kowalowa”, „Przemysł Edwarda Musiała”, „Filak łamie stare reguły”, „Jak Stefan Wróbel ustalił nową normę”, „O człowieku, który minął przetoż w stal”. W przygotowaniu „Duże i małe sprawy jednego PGR-u”.

Jedna Wszechnica i 60 tysięcy absolutów

To Wszechnica Radiowa może się poszczycić tak wielką liczbą absolutów, osiągnięta od sierpnia br. Najlepsze zespoły otrzymały nagrody książkowe i dyplomy, a niektóre kolarze — odborniki.

Nowy rok szkolny Wszechnicy rozpoczyna się w październiku. Zapisy od 1 IX do 15 XI br.

Teatry

POLSKI — g. 19 „Zemsta”
NOWY — g. 19 „Zwycięstwa”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil warszawski”
MŁODEGO WIDZA — g. 18 „Osieć lasek i jeden młś”

Kina

APOLLO — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Ślub z przeskodami” (od lat 14)
BAŁTYK — g. 15, 18 i 21 „Hamlet” (od 18)
AUZA — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Krwawa Vendetta” (od lat 14)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Razek się spóźni” (od lat 10)
WARTA — g. 16 „Siedmiu śmiałych” (od lat 8); g. 18 i 20 „Słońce wschodzi” (od lat 18)

Oprócz tego w Parku Targowym zbudowane zostaną dwa kioski stałe (jeden ogólnosortymentowy) i osiem stoisk, w Parku Kasprzaka jeden kiosk stały i osiem stoisk oraz na placu dożynkowym dziewięć stoisk — przy ulicy Jarochowskiego i przy wejściu na stadion. Kioski będą zaopatrzone tematycznie w wydawnictwa traktujące o pewnych ściśle zagadnieniach, np. osobny kiosk z wydawnictwami rolniczymi, osobny z radzieckimi itp.

Szczególnie interesujący jest właśnie fakt, że znajdują się tam wszystkie najnowsze opracowania interesujących chłopów zagadnień. (ms)

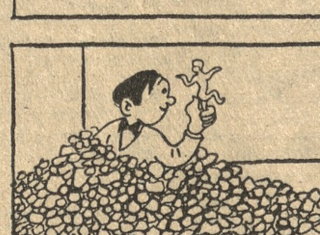
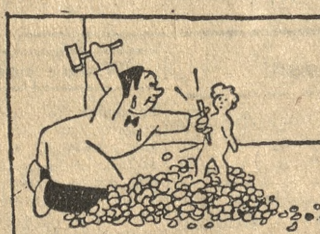
Kłopoty z zamkiem

Zachciało mi się mieć przy bluzie zamiast guzików — błyskawicę. Kto mieszka w Poznaniu, wie, że nielato do sprawy. Znając bowiem figałość naszej dystrybucji możemy twierdzić, że skoro niektóre przedmioty są w Chodzieży, Kaliszu i Koninie, to nie ma ich w Poznaniu czy w Ostrowie.

Kiedy więc po raz setny usłyszałem z ust poznańskich sprzedawczyń, że „zamek błyskawiczny wyszły”, napisałem do kolegi do Krakowa, ten zakupił beztrudno w tamtejszym Pedecie kilka sztuk do wyboru i przysłał mi je do Poznania.

Przy pierwszym zetknięciu zamek rozmontował się trochę za bardzo i nie chciałem wskazywać z powrotem. Pokazałem koleżce. Próbował na różne sposoby — nie pomogło. Drugi kolega orzekł, że się nie znamy. Daliśmy więc jemu zamek do ręki. Nie można powiedzieć — znał się i zamek zapiał. Nawet tak dobrze to zrobił, że zamek nie chciał się w ogóle więcej rozpiąć. Próbowałem rozsunąć go we dwóch, we trzech, we czterech — ani rusz. Zamek zaciął się i postanowił i trwał w uporze.

Krawiec, który miał wzyć zamek, poradził mi pójść do ślusarza. Poszedłem. Ślusarz obejrzał zacięty zamek i stwierdził, że to dla niego za delikatna robota. Udałem się więc do optyka. Myślałem — delikatne rzeczy robi, może namówi ten piękny zamek, by się rozsunął.



Historia bez słów

31 KRONIKA SIERPIEŃ

PIATEK Słońce w.: 5.00
Rajmunda, zach.: 18.45
Marka, Księżyc w.: 3.22
zach.: 18.28

Dyżur pełni: Państwowy Szpital
Kliniczny im. Pawłowa (chirurgia i internia), ul. Długa 1/2
Pogotowie P C K — 6666 6667
Straż Pożarna — 1888 i 7777
Komenda Milicji Obyw. — 6891

Dziś:

Pogodnie lub dość pogodnie ze skłonnością do burz na zachodzie kraju. Temperatura maksymalna do +29 st. C. Słabe wiatry przeważnie z kierunków południowych.



Optyk podniósł okulary i oznajmił, że zamek to nie binokle. Wstyd mi się zrobiło, że o tym nie wiedziałem i powodziłem zawstydzony dalej. Zobaczyłem sztyl, „naprawa lamp i urządzeń”. Zamek to też urządzenie — myślę i wchodzę do środka. — Lamp panu wstawię, ile pan chce, ale zamek? Nie mam narzędzi. Może w szklarni mają takie obciążki.

W szklarni, mieli takie obciążki, ale do szkła. Zamek zaś był metalowo-pięcienny. — Niech pan się dowie u elektrotechnika — poradziłem. Elektrotechnik powiedział, żeby mi przyniósł Telefonkasa, to mi naprawi, bo akurat lampy nadeszły. Na zamek popatrzyłem jak na górkę koźcą i bezradnie rozłożyłem ręce.

Pot wystąpił mi na czoło, ale się również zaciął i postanowiłem, że raczej trupem padnę niż dopuszczę, by taki głupi zamek miał być górą.

Chodząc więc dalej z tym przedmiotem po naszym kochanym Poznaniu. Byłem u instalatora. Poradził mi warsztat napraw maszyn do pisania. Tam powiedział mi, iż taką drobność na pewno zrobi pierwszy lepszy zakład z rowerami. Mistrzowie od rowerów popukali po zamek i poradzili udać się do spółdzielni kaletników, bo tam podobne rzeczy wprawiają. Spółdzielnia kaletników nie powiedziała mi n/c, bo akurat była zła. Ujrzałem tylko uroczę dziewczę z szybą i usłyszałem chrobot klucza w zamku. Niestety — nie był to mój zamek, lecz zamek od drzwi wejściowych.

Otarłem wtedy pot z czoła, wróciłem do domu, powiesiłem podły zamek na haku i zacząłem obliczać.

Kiedy nadejdą do Poznania zamki błyskawiczne (wielkości ponad 30 cm)?

I kedy uruchomi się wreszcie jakiś warsztat spółdzielczy, który zajmie się naprawą zamka, nożycek, naszynek gazowej itp. przedmiotów codziennej użyteczności?

Kto udzieli mi odpowiedzi na te pytania otrzyma w nagrodę zacięty zamek błyskawiczny, bo do bluzy przyszyłem guzik. NONPAREL

Sierpień

Posiadacze kart tramwajowych niechaj spojrzą dobrze na znaczek, upoważniający do przejazdów tramwajem w tym miesiącu.

Wyraźnie przeczytacie: Sierpień. Przykrzy to błąd ortograficzny, Radzimy uważać na znaczki wrześniowe. Zaczyna się rok szkolny. Najmłodszy uczniowie popadną w tarapaty: pisze się wrzesień czy wrześnie?

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Wawrzyniaka 39
K-2—14293

Rośnie i potężnieje Nowa Huta

Obok obiektów przemysłowych, które stają się naszą dumą, powstają dziesiątki nowych bloków mieszkalnych i gmachów użyteczności publicznej. Korzystać z nich będą w pełni robotnicy, którzy na terenie Nowej Huty umacniać będą gospodarczą potęgę Polski. Tak dbają władze Polski Ludowej o robotnika, zapewniając mu należyte warunki bytu, w zrozumieniu, że one przyczyniają się do podniesienia wydajności pracy. (z)

Wielkopolski

BRUDNE KINO

Front kina oraz sala w Konińskich wymagają pilnego remontu. Dach przecieka, sufity niszczą się... a po wieczornym seansie ludzie wychodzą z kina po omacku, bo przy drzwiach wyjściowych brak oświetlenia. (x)

PRZEPIS NA LODY

Należy wziąć 10 żółtek, 40 dkg cukru, wanilię i 1,5 litra mleka...

Niekoniecznie, bo np. lody w ostatnią niedzielę podawane w popularnej i reprezentacyjnej kawiarni Poznania „W-Z” były zrobione chyba na serwatce po kwaśnym mleku — tak przynajmniej smakowały, tj. wcale nie smakowały.

Jeśli się będzie takie lody podawało tam częściej, to obawiamy się, że niedługo zabraknie na nie amatorów. (lr)

Księgarnie „Domu Książki” pracują intensywnie. Młodzi zaopatrują się tutaj w potrzebne podręczniki, by z nowym rokiem szkolnym móc rozpocząć naukę
K. Przychodźki — „Głos”

Suwaki logarytmiczne, statywy do reflektorów, lampki do magnezji produkować będzie „Fotos”

Doskonale jest znany poznańskiemu spółdzielczy zakład fotograficzny przy placu Wolności — „Fotos”. Nie w elu jednak wie, że działalność tego zakładu nie ogranicza się tylko do normalnej pracy laboratoryjnej, tzn. do robienia na zamówienie zdjęć czy portretów. Dzielnicy pracownicy „Fotosu” produkują również piękne obrazy fotograficzne, które, już oprawione i pod szkłem, sprzedawane są świetnie, oraz pocztówki z widokami Poznania i najpiękniejszych miejsc Polski (np. seria widoków górskich).

22 lipca utworzono 2-osobową ekipę terenową, która samochodem jeździ do PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, robi tam ciekawe zdjęcia, które następnie powiększone — oświadcza się do PGR-owskich — wcielone względnie do producentów pracy. Dobre wyniki osiągnięte przez tę ekipę sprawiły, że kierownictwo „Fotosu” ma zamiar utworzyć wkrótce jeszcze kilka takich ekip.

Od kilku miesięcy zespół najbardziej aktywnych pracowników „Fotosu”, pod kierownictwem Tadeusza Mayera eksperymentuje

nad rzeczą wręcz rewelacyjną. Zamierzają oni mianowicie rozpocząć masową produkcję suwaków logarytmicznych — sprzętu, który nigdy jeszcze nie był w Polsce wyrobiony i którego brak bardzo dotkliwie odczuwają szkoły, budownictwo, miernicy itp. Pomyślnie dotychczas przebiegające próby utknęły w ostatnich dniach z powodu braku jednego ze składników substancji izolacyjnej, którą musi być pokryty suwak. Brakujący składnik to celuloza, która acz w niewielkich ilościach jednakże jest niezbędna. Z chwilą uzyskania celulozy wzgl. innego środka izolującego (nad czym przeprowadza się badania) produkcja będzie można natychmiast rozpocząć.

Z innych ciekawych rzeczy, które już bez przeszkód zacznie wkrótce wyrobić „Fotos” — wymienić trzeba statywy do reflektorów i aparatów, lampki do magnezji oraz ramki do fotografii.

Jeszcze w tym roku utworzy „Fotos” swe filie w Lesznie, Bojanowie, Jarocinie, Gnieźnie, a pamiętać trzeba, że posiada już takie w Wągrowcu, Nowym Tomysku i Luboniu. (m-s)

